

Sygn. akt I ACa 835/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 15 października 2012 r., sygn. akt I C 871/12

***I. oddala obie apelacje,***

***II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

***Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Eugeniusz Skotarczak***

Sygn. akt I ACa 835/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 15 października 2012 roku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. I. kwotę 125 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2012r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 listopada 2004r. na trasie Z.- N. doszło do wypadku, w wyniku którego zginęła E. I.- matka powódki. Sprawcą wypadku był J. R., który wyrokiem z dnia 21 października 2005r. został uznany za winnego w/w zdarzenia.

Sprawca wypadku w chwili zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

E. I. była matką powódki- D. I.. D. I. była wychowywana wyłącznie przez matkę. Jej ojciec nie utrzymywał kontaktów ani z E. I. , ani z powódką. Nie interesował się córką, do dnia dzisiejszego nie utrzymuje z nią kontaktu. Powódka była bardzo związana z matką- cały czas mieszkała tylko z mamą- najpierw w G. , potem we W..

E. I. w chwili śmierci miała 32 lata . Na jej utrzymywaniu pozostawała córka D. I. urodzona (...). Pracowała w aptece we W. jako technik farmaceutyczny z miesięcznym wynagrodzeniem 1767 zł netto. Pozostawała w związku konkubenckim z J. R.. Podczas pobytu u rodziców w G. w listopadzie 2004r. E. I. i J. R. zaręczyli się, zawarcie związku małżeńskiego planowali na grudzień 2004r. Przed wypadkiem E. I. zamieszkiwała razem z córką w domu należącym do J. R.. Od czasu kiedy związała się z J. R. standard jej życia uległ poprawie . J. R. był człowiekiem zamożnym, pomagał w zaspokajaniu potrzeb materialnych E. I. oraz jej córki. W jego domu powódka miała własny pokój, uczęszczała na zajęcia pozalekcyjne. J. R. zaakceptował powódkę,. Powódka wraz z mamą oraz J. R. wyjeżdżała na weekendy.

W chwili wypadku powódka miała 10 lat. D. I. bardzo ciężko przeżyła śmierć matki. Budziła się w nocy – płakała, krzyczała. Korzystała z pomocy lekarskiej i psychologicznej. Po śmierci matki D. I. zamieszkała u dziadków w G..

Wyrokiem z dnia 19 września 2000r Sąd Rejonowy w G. zasądził od biologicznego ojca powódki- pozwanego Ł. J. alimenty w kwocie po 300zł miesięcznie na rzecz małoletniej powódki D. I..

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2005r. Sąd Rejonowy w G., III Wydział Rodzinny i Nieletnich pozbawił Ł. J. władzy rodzicielskiej nad małoletnią D. I. ( punkt 1) oraz umieścił małoletnią D. w rodzinie zastępczej u J. I. (2) i J. I. (1) ( dziadków powódki). Opiekunem prawnym powódki został T. I.- brat matki powódki.

D. I. w wyniku wypadku doznała obrażeń ciała. Zwróciła się do (...) o zapłatę na jej rzecz odszkodowania , zadośćuczynienia .W postępowaniu likwidacyjnym zakończonym 5.10.2006 roku, przyznano powódce 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 920 zł tytułem kosztów leczenia i rehabilitacji oraz kwotę 25.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2007r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz małoletniej powódki kwotę 79.656 zł tytułem odszkodowania(75.000zł) i skapitalizowanej renty (4.656zł), kwotę 5969 zł tytułem zadośćuczynienia(5.000) i odszkodowania (969 zł), oraz określił miesięczną rentę powódki na kwotę 475 zł.

Otrzymałą przez D. I. kwotę opiekun prawny przeznaczył na zakup mieszkania, w którym powódka mieszka obecnie z babcią – J. I. (2). Dziadkowie powódki odszkodowanie jakie otrzymali w związku ze śmiercią córki przekazali na zakup mieszkania wnuczki.

Powódka poza dziadkami - J. I. (2) i J. I. (1) nie ma nikogo z rodziny. Jest jedynaczką. Biologiczny ojciec D. – Ł. J. nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów. Pomimo, iż powódka uczęszcza do szkoły, w której jest on nauczycielem Ł. J. nie zainteresował się córką po śmierci matki. Babcia powódki ze strony ojca rozmawia z powódką, gdy ta do niej zadzwoni- nie wychodzi jednak z inicjatywą kontaktu.

D. I. ma 18 lat, uczy się w III klasie liceum ogólnokształcącego. Po zdaniu matury planuje wyjechać do W. i rozpocząć tam studia humanistyczne. Powódka utrzymuje się z alimentów w kwocie 300 zł, renty po mamie w kwocie około 600 zł, renty wypłacanej z (...) w kwocie 470 zł oraz zasiłku z pomocy społecznej w wysokości około 500 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na podstawie art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc za częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że art. 24 § 1 kc pozwala na stwierdzenie, iż przepis ten nie stanowi podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być tylko w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 445 k.c. i art. 448 k. c.). Natomiast przepis art. 448 k.c. stanowi , m.in. że w razie naruszenia

dobry osobisty sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, źródłem odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, którą zawarł właściciel samochodu i zarazem sprawca wypadku J. R..

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest istnienie konkretnego dobra osobistego podlegającego ochronie, jego naruszenie oraz bezprawność tego naruszenia.

Sąd wskazał, że prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności oraz wzajemne wsparcie. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członka rodziny i uzasadniać przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 13 lipca 2007r. , III CZP 32/11 Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Nie budzi wątpliwości, że utrata przez dziecko rodzica w młodym wieku jest stratą szczególnie dotkliwą, rzutującą na pogorszenie jego sytuacji życiowej w wielu aspektach, nie tylko czysto materialnych, ale także psychicznych, skutkujących trudnościami adaptacyjnymi, a w konsekwencji wpływających na całe dalsze życie.

Sąd podkreślił szczególne okoliczności niniejszej sprawy- powódka jest jedynaczką. Matka była dla niej najbliższą osobą, z nią mieszkała, spędzała wolny czas, miała w niej wsparcie i opiekę. Ojciec powódki jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, nie utrzymywał z córką kontaktu przed wypadkiem, nie zainteresował się powódką również po śmierci matki, mimo , iż uczy w tej samej szkole do której uczęszcza powódka.

Dziadkowie powódki są osobami w podeszłym wieku. Powódka nie ma w babci takiego wsparcia jakiego mogłaby oczekiwać od matki. Nadto różnica dwóch pokoleń między powódką a babcią wpływa na odmienny światopogląd, a w konsekwencji utrudnia wzajemne zrozumienie, powodując u powódki poczucie osamotnienia.

Konsekwencją śmierci matki powódki była również zmiana miejsca i warunków zamieszkania. Przed wypadkiem powódka wiodła dostatnie życie u boku matki i jej przyszłego męża, które zapewniało jej wyższy standard materialny oraz lepsze perspektywy edukacyjne. Wraz ze śmiercią matki D. I. utraciła możliwość dorastania w normalnej rodzinie. Po śmierci E. I. powódka przeniosła się do G. gdzie dzieliła pokój z babcią.

W szczególności jednak zdaniem Sądu śmierć matki spowodowała, że powódka utraciła najbliższą jej osobę, z którą mogłaby dzielić wszelkie troski i radości, a przede wszystkim, która zapewniała jej poczucie bezpieczeństwa. Śmierć E. I. spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki w postaci zerwania więzi łączącej matkę z córką. Relacja ta była szczególnie silna z uwagi na fakt, że powódka nie miała kontaktu z ojcem, nie miała również rodzeństwa.

Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd uwzględnił wszystkie przedstawione powyżej okoliczności. Niemożliwym jest wycenienie straty spowodowanej przez śmierć E. I. niemniej dla spełnienia swej kompensacyjnej funkcji zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie winno przedstawiać realną wartość.

W ocenie Sądu kwota 125.000 zł będzie w okolicznościach niniejszej sprawy stosownym zadośćuczynieniem. Odnosząc się argumentu dotyczącego zadośćuczynienia, które otrzymały rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej , stwierdzić należy, że kwota 250.000 zł przyznana bliskim ofiar katastrofy smoleńskiej nie jest dla sądu wiążąca. Sąd podkreślił, że każdą tragedię , której skutkiem jest śmierć człowieka należy rozpatrywać indywidualnie .Bliscy ofiar katastrofy smoleńskiej musieli przeżyć traumę identyfikacji zwłok, ciała ich bliskich często były zmiażdżone lub rozczłonkowane. Sprawa miała charakter medialny, jeszcze wiele miesięcy po wypadku temat katastrofy smoleńskiej był i jest nadal obecny w mediach. Zagadnienia związane z katastrofą często przedstawiane były w formie debat, pojawiają się nowe hipotezy dotyczące przyczyn tragedii. Powyższe okoliczności powodują, że mimo, iż od katastrofy smoleńskiej minęło już ponad

2,5 roku to tragedia ta jest ciągle „żywa”, rodziny ofiar nie mogą w spokoju przeżyć swojej żałoby. Rozmiar katastrofy i całokształt okoliczności z nią związanych zdecydował o przyznaniu zadośćuczynień we wskazanej kwocie.

Sąd zauważył jednocześnie, że w „sprawie smoleńskiej ” pieniądze wypłacane były przez Skarb Państwa. Powódka dochodzi zadośćuczynienia od zakładu ubezpieczeń. W ocenie Sądu okoliczność, iż Państwo zdecydowało o wypłacie zadośćuczynienia w kwocie po 250.000 złotych nie może mieć wpływu na wszelkie toczące się sprawy. Sąd podkreślił że, (...) jest podmiotem gospodarczym, który określając należną mu składkę ubezpieczeniową brał pod uwagę między innymi wysokość świadczeń jakie zobowiązany będzie uiścić w razie wypadku. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego przewidywało przyznawanie zadośćuczynień w kwotach zbliżonych do świadczenia zasądanego w niniejszej sprawie. Decyzja o wysokości zadośćuczynienia przyznawanego od Skarbu Państwa w sprawie smoleńskiej nie może całkowicie zmienić dotychczasowej linii orzeczniczej oraz nie może wywoływać konsekwencji dla zakładów ubezpieczeń poprzez uwzględnianie zwiększonych roszczeń poszkodowanych.

Jednocześnie Sąd podkreślił, że śmierć E. I. była dla powódki ogromną tragedią, która zarówno w momencie wypadku, jak i w całym późniejszym życiu powodowała i powoduje cierpienie. Sąd nie umniejszając w żaden sposób krzywdy i bólu jakiego doznała powódka na skutek wypadku, w którym zginęła jej mama stwierdza, że zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 125.000 zł (punkt 1 wyroku). Odpis pozwu został pozwanemu doręczony w dniu 23 sierpnia 2012r. ( karta 65 akt ). Z treści art. 817 kc wynika , że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku. Skierowanie pozwu do sądu nie było poprzedzone zgłoszeniem szkody, a zatem mając na uwadze wskazany przepis, sąd zasądził odsetki od powyższej kwoty począwszy od dnia 23 września 2012r. do dnia zapłaty .

W pozostałym zakresie w oparciu o przedstawione wyżej argumenty powództwo jako nieuzasadnione podlegało zdaniem Sądu oddaleniu (punkt 2 wyroku).

Sąd nie podzielił argumentów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew . Podnoszone przez (...) zarzuty były w ostatnim przedmiocie rozważań Sądu Najwyższego . Stanowisko ubezpieczyciela nie zostało zaakceptowane .

Mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione w 50% sąd na podstawie art. 100 kpc zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego ( punkt 3 wyroku)

Na podstawie artykułu 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 6250 zł tytułem połowy opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona (punkt 4 wyroku).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. co do pkt I i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że, zasądzona kwota 125.000 zł. stanowi stosowne zadośćuczynienie w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

W związku z podniesionym zarzutem wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 23 września 2012 r. do dnia zapłaty i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Zdaniem powódki z rozstrzygnięciem Sądu I instancji tym nie można się zgodzić, albowiem jest ono dla niej krzywdzące.

Powódka podkreśliła, że nagła utrata matki przez dziesięcioletnie dziecko, które ponadto tylko przez tą matkę jest wychowywane i jest ona dla niego całym światem, łączy się z ogromnym wstrząsem i koniecznością przewartościowania całego życia. Krzywda i cierpienie powódki były w okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie duże. Powódka bowiem straciła jedyną najbliższą jej osobę, najbliższą rodzinę. W wyniku śmierci mamy została wyrwana z dotychczasowego życia, które uległo całkowitej zmianie (trafiła pod opiekę babci, została zmuszona do przeprowadzki do innego miasta, zmiany szkoły). Podnieść również należy, iż śmierć matki nastąpiła w kluczowym momencie życia powódki, w czasie, gdy w psychice i emocjach dziecka zachodzą wielkie zmiany, jako że wchodzi ono w okres dojrzewania. W okresie tym wsparcie i pomoc rodziców, a szczególnie matki, jest nieoceniona, aby dziecko nie czuło się zagubione. Brak obecności matki, z którą było się bardzo związanym i do której można by się zwrócić w tak ważnych momentach, z pewnością prowadzi do zaburzeń postrzegania świata, czy też zaburzeń o podłożu psychologicznych, które rzutować mogą na całe przyszłe życia danej osoby, a które u powódki niewątpliwie wystąpiły (choroba sieroca). Dodatkowym czynnikiem był tu całkowity brak uczestnictwa ojca w którymkolwiek momencie życia powódki (również po śmierci matki powódki), a także niemożliwość zastąpienia powódce mamy przez babcię, która w wyniku wypadku stała się jej najbliższą osobą, ale z oczywistych względów nie może być dla powódki tym, czym byłaby dla niej matka.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują zdaniem apelującej, iż powódka wraz ze śmiercią matki doznała j szczególnie silnej krzywdy, a jej cierpienie było bardzo duże i długotrwałe. Praktycznie do dnia dzisiejszego powódka je odczuwa. Teraz brakuje jej mamy tak samo jak zaraz po wypadku, chciałaby podobnie jak jej koleżanki, zwierzać się mamie, chodzić z nią na zakupy, doradzać się we wszystkich aspektach życia. Obecnie powódka ma tylko babcię, po której śmierci zostanie zupełnie sama. To silne poczucie osamotnienia odczuwane przez powódkę długo po śmieci matki i w mniejszym zakresie nadal, uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł. Cierpienie powódki jest bowiem szczególnie duże na tle tego typu spraw.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. w związku art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. U. i P. (Dz. U. nr 124, póź. 1152 ze zm. -przez przyjęcie, że zachodzi sytuacja, iż pozwany w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem mechanicznym w wypadku z dnia 14.11.2004 roku, w wyniku którego zginęła matka powódki jest zobowiązany do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz najbliższych;

2. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie uregulowań zawartych w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. U. i P. (Dz. U. nr 124, póź. 1152 ze zm.), określającej zakres ochrony ubezpieczeniowej i świadczeń należnych od ubezpieczyciela sprawcy i przyjęcie, że należą do nich dobra osobiste osób bliskich poszkodowanego;

3. naruszenie art. 448 k.c przez błędne przyjęcie, że zasądzona wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia, bez szczegółowego uzasadnienia na jakiej podstawie Sąd uznał za odpowiednią, bowiem zdaniem pozwanego kwota ta znacząco przekracza kwoty przyjmowane w orzecznictwie za uzasadnione przy podobnych stanach faktycznych.

Wskazując na powyższe, wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Obie strony wniosły odpowiedź na apelację strony przeciwnej wnoszą o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

Apelacja powódki sprawdza się do kwestionowania wysokości zasądzzonego na jej rzecz zadośćuczynienia, podnosząc, że w realiach niniejszej sprawy powinno ono wynosić kwotę 250000 złotych.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów powódki. Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do rozmiaru naruszonych jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie, więzi pomiędzy powódką, a matką.

Sąd I instancji odniósł się szeroko do zakresu cierpień powódki związanych szczególnie z tym, że powódka utraciła matkę w wieku zaledwie 10 lat, była szczególnie z nią związana z tego tytułu, że żyła w niepełnej społecznie rodzinie – ojciec powódki nie interesował się jej losem, prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w G. został pozbawiony władzy rodzicielskiej, a powódka umieszczona została w rodzinie zastępczej, która nawet przy najlepszych chęciach ze strony jej członków rodziny niewątpliwie nie może zrekompensować utraty matki biologicznej i to w sytuacji gdy stosunki pomiędzy nią a powódką były bardzo bliskie. Wszystkie te okoliczności podnoszone w toku postępowania a powielone w apelacji Sądu I instancji uwzględnił, czego wyrazem jest zasądzenie stosownie wysokiego zadośćuczynienia w kwocie 125 000 złotych (co nie jest równoznaczne z zasądzeniem go w wysokości wygórowanej). Za również bezzasadną zdaniem Sądu Apelacyjnego należy uznać apelację pozwanej.

Apelujący kwestionuje w zarzutach dopuszczalność przyjęcia jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 roku, objęcia zakresem odpowiedzialności dóbr osobistych w ramach art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) oraz przyznanie kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w wygórowanej wysokości.

Wskazać należy, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa i to na poziomie norm konstytucyjnych (art. 71 Konstytucji). Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Należy więc przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konsekwencji, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Tożsamy z przedstawionym wyżej pogląd prawny wielokrotnie prezentował w swoich orzeczeniach Sąd Apelacyjny w Szczecinie (m.in. niepublikowane wyroki z dnia 22 grudnia 2010 r., I ACa 620/10, z dnia 2 grudnia 2010 r., I ACa 605/10, z dnia 7 października 2010 r., I ACa 447/10), jak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrok z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308; oraz wyrok z dnia 22 czerwca 2011 r., I ACa 617/11, LEX nr 1112457). Znalazł on również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w szczególności w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC – ZD, nr 3 z 2010 r., poz. 91; uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010 nr 10 s. 11, uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, a także w wyrokach z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563). Stanowisko odnośnie uznania więzów rodzinnych łączących dziecko z rodzicami za dobro osobiste oraz odnośnie możliwości dochodzenia rekompensaty za własną krzywdę związaną ze śmiercią rodzica w reżimie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zostało już zatem wyraźnie ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych ostatnich lat.

Ocena Sądu pierwszej instancji, iż tego rodzaju dobro osobiste istnieje, podlega ochronie prawnej i może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej, ma silne oparcie w poglądach judykatury, które podziela także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

Nie jest też dopuszczalne racjonalizowanie intencji ustawodawcy co do znaczenia przepisu uchwalonego w roku 1996 r. (z tego bowiem roku pochodzi aktualna redakcja art. 448 k.c.), poprzez odwołanie się do kierunku zmian kodeksu cywilnego wprowadzonych w roku 2008, w szczególności wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 k.c., i zaprzeczanie tylko na tej podstawie wnikliwej oraz przekonującej argumentacji Sądu Najwyższego zaprezentowanej w powoływanych już orzeczeniach. Sprzeczne z zasadami logiki jest oczekiwanie na wprowadzenie analogicznego uregulowania do

dyspozycji art. 448 k.c., skoro przepis ten wyczerpująco reguluje przesłanki przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. Ustanowienie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być więc rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Znaczenie ww. przepisu polega na wprowadzeniu dodatkowej (obok dotychczas istniejącej), podstawy prawnej zasądzenia takiego zadośćuczynienia, spójnej - w zakresie badania zasady odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego - z regulacjami dotyczącymi pozostałych roszczeń przysługujących członkom rodziny zmarłego (art. 446§1-3 k.c.). Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Prawdopodobnie takiego stanowiska Sądu I instancji nie jest w stanie podważyć również odwoływanie się do orzeczeń Sądu Najwyższego opartych na nie obowiązującym już stanie prawnym, sprzed nowelizacji art. 448 k.c. O ile bowiem przepis ten w jego pierwotnym brzmieniu istotnie nie dawał podstaw do domagania się przez poszkodowanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dóbr osobistych, o tyle brak jest podstaw do kwestionowania takiego uprawnienia w kontekście aktualnej treści tego przepisu, wprowadzonej w życie nowelą z 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. nr 114 z 1996 r., poz. 542).

W świetle przywołanej już linii orzecznictwa nie do zaakceptowania jest także sugestia apelującego, jakoby art. 448 k.c. nie miał zastosowania do roszczenia powódki, gdyż nie jest ona osobą bezpośrednio poszkodowaną. W cyt. wyżej wyroku z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy jednoznacznie wyjaśnił, zaś pogląd ten Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie jego własnego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wreszcie, odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych nie wyłączają także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Na wstępie podkreślić trzeba, że cytowane wcześniej orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w przeważającej większości zostały wydane na tle stanów faktycznych niezwykle zbliżonych do istniejącego w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwanym był również ubezpieczyciel. Stosownie do art. 9 ust. 1 cyt. wyżej ustawy, zakład ubezpieczeń społecznych odpowiada zarówno za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, jak i wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W ust. 2 art. 9 ustawodawca precyzuje, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie lub w umowie międzynarodowej. Zamiarem ustawodawcy było więc najpełniejsze ujęcie akcesoryjności zobowiązania zakładu ubezpieczeń (vide: cyt. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2011 r.). Natomiast o zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ww. ustawy, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego treści przepisu nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, iż odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie, bądź że ogranicza się jedynie do dóbr osobistych w postaci życia i zdrowia. Z przepisów ww. ustawy wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma bowiem stwarzać możliwie szeroki

zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r., III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96).

Ostatnio powyższym zagadnieniem prawnym zajmował się natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11), w której wyraził przekonywujący - zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę - pogląd, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że z ugruntowanego orzecnictwa w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Wyraził więc zdanie, że nie ma podstaw do odstąpienia od tej linii orzecnictwa Sądu Najwyższego, dominującej także w orzecnictwie sądów powszechnych.

Za przyjętą wykładnią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przemawia także rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, stanowiącego przedmiot uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (Biul.SN 2012/11/7). Dotyczyło ono kwestii, czy na podstawie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.; dalej: „rozporządzenie”) ubezpieczyciel jest obowiązany do zapłacenia odszkodowania za krzywdę osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przytoczony § 10 ust. 1 został – po uchyleniu rozporządzenia – zastąpiony przez tenże art. 34 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. Treść obu przepisów była identyczna. Rozstrzygając zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale orzekł, że § 10 ust. 1 rozporządzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska apelującej wskazującego, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana w rozumieniu art. 448 kc.

Kwota zadośćuczynienia ma być odpowiednia do naruszonego dobra osobistego w postaci utraty więzi emocjonalnej spowodowanej śmiercią matki powódki. Zasądzona kwota pozornie jest tylko kwotą nieodpowiednio wygórowaną do kwot zasądzanych a tego rodzaju sprawach. Podkreślić jednak należy, że niniejsza sprawa nie jest typowa, co prawda dotyczy zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych powódki będących efektem śmierci jej matki, jednakże dotyczy naruszenia tych dóbr osoby – dziewczynki w wieku niespełna 10 lat. Powódka w tym wieku szczególnie odczuwa silną więź emocjonalną z prawidłowo, wręcz wzorcowo funkcjonującą matką.

Pozwana podnosi mając na uwadze art. 361 kc, że nie może odpowiadać za to, że powódka wychowywała się w niepełnej społecznie rodzinie, braku zainteresowania ojca dziecka jej losem, pozbawienie go władzy rodzicielskiej nad powódką, umieszczenia w rodzinie zastępczej u babci, „bycia” jedynaczką, trudności adaptacyjne w rodzinie zastępczej ze względu na różnice pokoleniowe.

Zgodzić się należy z pozwaną, że nie może ponosić odpowiedzialności za sytuację rodzinną powódki. Podkreślić jednak tutaj należy, że ta wyjątkowa trudna dla powódki sytuacja rodzinna czyniła dla niej jej matkę osobą wyjątkową, z która była wyjątkowo silnie związana duchowo i emocjonalnie. Nie sposób bowiem porównywać skali naruszenia dóbr osobistych powódki, dla której jej matka była praktycznie jedynym wzorcem osobowym i to w sytuacji braku rodzeństwa, społecznej utraty ojca, a w szczególności utraty matki w wieku niespełna 10 lat, a osobą której naruszone zostały te dobra osobiste w wieku dojrzałym, w pełnej, prawidłowo funkcjonującej własnej rodzinie, przy posiadaniu

rodzeństwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności muszą skutkować przyjęciem, że naruszenie dóbr osobistych powódki skutkujące zresztą do chwili obecnej (powódka ma zaledwie 18 lat, przebywa od 10 roku życia w rodzinie zastępczej, która z oczywistych względów nie może zastępować jej matki), było wyjątkowo drastyczne i rozległe w czasie, a tym samym naruszenie te wymaga zasądzenia odpowiedniego, w realiach niniejszej sprawy zadośćuczynienia w kwocie 125000 złotych. Sąd Apelacyjny podzielił zatem stanowisko Sądu I instancji co do prawidłowej, odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz powódki.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając obie apelacje za bezzasadne, oddalił je na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenia o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze, że apelacja każdej ze stron nie została uwzględniona, a wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach była identyczna (125000 złotych).

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Eugeniusz Skotarczak